KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Poniedziałek, 26 maja 1941 r. Rok II-Nr 125(231)

T E L E G R A M Y



Nowozelandczycy w obozie „gdzieś w Anglii".

O NALOTACH BRYTYJSKICH NA POLSKĘ

Londyn 24.V.(Pol.Radio) Władze niemieckie zarządziły pośpieszne budowanie schronów przeciwlotniczych na przyłączonych obszarach Polski oraz przeprowadziły już ćwiczenia opl.w Gdyni.

W związku z tym Polskie Radio ogłosiło instrukcję dla ludności polskiej, w której stwierdziło m. in., że samoloty brytyjskie prędzej czy później znów pojawią się nad Polską. Będą one wykonywać zadanie niszczenia niemieckiego przemysłu wojennego, który został obecnie przeniesiony na terytorium Polski. Piloci brytyjscy i polscy, udając się nad terytorium okupowane przez Niemców otrzymują z reguły ściśle rozkazy, polecające im bombardować tylko obiekty wojskowe. Nie zdarzyło się ani razu, aby rozkaz taki nie był wykonany.

Natomiast Niemcy sami niejednokrotnie dopuścili się bombardowania ludności cywilnej na terytoriach okupowanych przez siebie, jak o tym mogła się przekonać ludność miast belgijskich, czy też holenderskich.

FLOTY FRANCUSKIEJ NIE ODDAM NIEMCOM - oświadczył adm. Darlan

Londyn 24.V.(R) Adm.Darlan wygłosił onegdaj przemówienie do narodu transmitowane przez wszystkie rozgłośnie francuskie. Admirał oświadczył, że Hitler nie żądał od niego wydania floty i że Anglicy sami wiedzą chyba najlepiej, że nie odda on jej nikomu. Dodał również, że kanclerz Rzeszy nie żądał od niego terytoriów kolonialnych Francji, ani też nie domagał się wypowiedzenia wojny W.Brytanii. Adm.Darlan podkreślił, że rozmowy z Niemcami wszczęte zostały na zaproszenie Hitlera i za zgodą marsz.Petaina, który także wyniki ich w zupełności aprobował.

Oświadczenie to określone zostało przez prasę zagraniczną jako zupełnie niepotrzebne. Z rzucającą się w oczy obłudą rząd w Vichy stara się przedstawić w nim swą współpracę z Niemcami, jako posiadającą zupełnie niewinny charakter i zrzucić na stronę przeciwną odpowiedzialność za zastosowanie zarządzeń, które w istocie rzeczy byłyby tylko zarządzeniami odwetowymi.

O nieufności żywionej przez Stany

Zjedn.A.P. wobec rządu w Vichy świadczy fakt, że jakkolwiek nadeszły oficjalne zapewnienia francuskie, iż współpraca Francji z Niemcami nie rozciągnie się na Półkulę Zachodnią, władze amerykańskie postanowiły wstrzymać wysyłkę środków żywności do Francji, aż do chwili, gdy U.S.A. nie otrzyma zadawalających zapewnień n a p i ś m i e. Stwierdzono przy tym iż Stany Zjedn.A.P. nie otrzymały dotąd wystarczających gwarancji, że współpraca niemiecko-francuska utrzymana będzie w ramach postanowień układu rozejmowego.

SIŁA LOTNICTWA MORSKIEGO U. S. A.

Waszyngton 24.V. (R) Amerykański min. marynarki płk. Knox oświadczył na konferencji prasowej, że lotnictwo marynarki Stanów Zjedn.A.P. liczy 3476 aparatów z czego 1304 przybyło w ciągu ub.roku. Dostawy zostały znacznie przyśpieszone. Od dnia 1 stycznia 1941 r. dostarczono 996 aparatów, gdy w tym samym czasie ub.roku dostarczono tylko 79 aparatów. Około połowy samolotów dostarczonych w ub.roku lotnictwu marynarki amerykańskiej zostało przekazanych W.Brytanii i naogół w dalszym ciągu zachowywana jest ta proporcja przy dalszych dostawach samolotów do Anglii.

BUDOWA RUROCIĄGÓW NAFTOWYCH W U.S.A.

Waszyngton 24.V.(R) Prezydent Roosevelt wystąpił z pismem do Kongresu w którym wzywa do uchwalenia ustawy mającej ułatwić budowę rurociągów doprowadzających ropę naftową do wybrzeża atlantyckiego. Prezydent podkreślił, że na tym obszarze zarówno wojsko, jak i przemysł zależne są w zupełności od dostaw paliwa płynnego za pomocą statków cystern, zaopatrywujących wybrzeża. Sposób ten jest w dzisiejszych warunkach zupełnie niepewny.

MOŻLIWOŚC POROZUMIENIA JAPONII Z USA.

Nowy Jork 24.V. W 800 dziennikach amerykańskich ukazał się ostatnio artykuł Dwitt Mackenzie'go, korespondenta "Associated Press" w sprawie możliwości porozumienia japońsko-amerykańskiego. Treść tego artykułu przed jego ogłoszeniem przesłana została przez agencję prasową Domei do Japonii.

Mackenzie oświadcza, iż dobrze poinformowane koła japońskie uważają, że Japonia zgodziłaby się na wycofanie się z Chin w zamian za zapewnienie ze strony Chin pełnej współpracy w dziedzinie gospodarczej. Japonia według opinii tych kół byłaby również skłonna do ponownego zapewnienia stosowania polityki "otwartych drzwi" dla Ameryki i innych zachodnich mocarstw.

Mackenzie wyraża zdanie, że każde takie porozumienie Stanów Zjednoczonych z Japonią miałoby niewątpliwie poparcie W.Brytanii. Odciągnęłoby ono natychmiast Japonię ze sfery wpływów Niemiec, szczególnie jeśli chodzi o przystąpienie Japonii do wojny po stronie "osi". Porozumienie takie obróciłoby także Rosję Sowiecką przeciw Niemcom przynajmniej o tyle, że Sowiety nie udzielałyby Hitlerowi czynnej pomocy. Byłby to także straszny cios dla samej "osi". "Jest naprawdę właściwa chwila - dodaje Mackenzie - do wyrównania wszelkich istniejących między Japonią a Stanami Zjednoczonymi nieporozumień. Teraz potrzeba tylko dyplomacji, która powinna się postarać o podjęcie odpowiednich rozmów".

ZATOPIENIE STATKU EGIPSKIEGO PRZEZ NIEMCÓW NA ATLANTYKU

Kair 24.V.(R) Uratowani pasażerowie i załoga storpedowanego ostatnio egipskiego transportowca "Zamzam" na Atlantyku, przybyli do Saint Jean de Luz we Francji. Konsul Stanów Zjedn. A.P. zawiadomił amb. U.S.A. w Vichy adm. Leahy o przybyciu rozbitków amerykańskich w liczbie ok.140 osób, w tym 50 kobiet i 20 dzieci. Skierowani oni zostaną do Lizbony, skąd następnie będą mogli udać się do Ameryki.

Egipskie ministerstwo spraw zagranicznych powzięło należyte kroki, celom zaprotestowania u rządu niemieckiego przeciwko storpedowaniu przez niemiecką jednostkę morską transatlantyku "Zamzam", należącego do egipskiego towarzystwa żeglugi i pływającego pod flagą egipską. Rząd egipski protestując przeciwko temu aktowi, sprzecznemu z zasadami prawa międzynarodowego, zastrzega sobie prawo powzięcia zarządzeń, które uzna za stosowne.

OGÓLNE STRATY WŁOSKIE W AFRYCE WYNOSZĄ PONAD 400 TYSIĘCY LUDZI

Londyn 24.V.(BOB) Straty wojsk włoskich, poniesione dotychczas w dwóch kampaniach libijskich i kampanii abisyńskiej wynoszą ponad 400 tys.ludzi. W czasie posuwania się wojsk brytyjskich do Benghazi Włosi stracili 200 tys. żołnierzy zabitych, rannych, lub wziętych do niewoli. - przeważnie Włochów. W Afryce Wschodniej Włosi stracili jeszcze ok.300 tys.ludzi, w czym było ponad 200 tys.Włochów. Równocześnie wzięto do niewoli 35 generałów włoskich.

--ooOoo--

SKÓRA NA NIEDŹWIEDZIU

Amatorzy analogii historycznych mogliby się wspaniale ubawić, studjując materiały wojny 1914-18. Gdyby zadali sobie trud wyłuskiwania z tych brył papieru klasycznego typu Niemca owych czasów, bez wątpienia w pewnej chwili zawołali by ze zdumieniem: A-leż to ci sami ! Błędna i niebezpieczna teoria, głosząca, że wojnę obecną wywołali tylko narodowo-socjaliści i że z nimi jedynie się tę wojnę prowadzi, rozsypuje się w proch przy pierwszej próbie retrospektywnego spojrzenia na Niemców.

Szerzej się kiedyś o tem napisze, dziś wystarczy stwierdzić uderzającą jednorodność tego od wieków groźnego dla ludzkości zjawiska. Jakaś potężna siła, nieożywionej wyższą ideą masy ! A pamiętajmy, że w r.1914 góra społeczeństwa niemieckiego szkoliła swoje historiograficzne myślenia na nacjonaliźmie, bądź co bądź Mommsena czy pangermaniźmie Treitschkego.

Zasadniczy typ Niemca pozostał napewno ten sam, ale bez wątpienia obniżył się o całe przestrzenie. Przecież dla pokolenia Niemców z którem od półtora roku boryka się cywilizowana część ludzkości, ewangelią jest ów zbiór artykułów prowincjonalnego pisemka, nazwany "Mein Kampf". Przecież bazę myślenia prowodyrów tego pokolenia, stanowią dzieła filozofa od siedmiu boleści Rosenberga. Przyszły badacz, daleki już od namiętności wojennych, którym my ulegamy, przeczyta z objektywnym spokojem naukowca te "przodujące" dzieła, zestawi je z przeciętnym poziomem kultury naszych czasów - i wytłumaczenia roli, jaką one i ich autorzy odegrali, zacznie szukać już nie w dziedzinie kultury porównawczej, ale w sferze psychozy zbiorowej. Wogóle studium psychopatologii z pewnością pomoże w znacznej mierze wyjaśnić niejedno zjawisko, wobec którego dziś jeszcze stoimy bezradnie.

Niezależnie od tych badań i ich wyników, jedno można przewidywać bez obawy pomyłki, to właśnie, co stwierdziliśmy na wstępie: typ Niemca, typ przedewszystkiem psychiczny, będzie przed nami występował niezmienny bez względu na tło historyczne. Ta sama ślepa siła, pełniąca - do czasu - swoją niszczącą powinność, ten sam brak zdolności politycznego myślenia i zupełna nieumiejętność korzystania z własnych doświadczeń.

Pamiętamy jeszcze dobrze Führera z r. 1914, Wilhelma II. Ostatniego. Pamiętamy zasady niemieckiego panowania nad światem, w myśl których, uzyskawszy szereg przejściowych sukcesów wojskowych, zaczął on robić porządeczek w Europie i przestawiać meble według swego widzimisię. Już w rusztowaniach stała wówczas willa w czysto berlińskim stylu, nazwana "Mitteleuropa" i już ludzie małej wiary lękali się, że to cudo zapaskudzi Europę na kilkadziesiąt lat. Cóż zostało z tych planów ? Jaki los niefortunnego projektodawcy i realizatora ?

Hitler, a za jego przykładem narodowo-socjaliści, zrobili cynizm i kłamstwo zasadniczą metodą rządzenia, niewzruszoną podstawą swojej polityki. Mało jest równie żałosnych i godnych pogardy widowisk, jak powoływanie się przez Hitlera i jego skrybentów na prawo międzynarodowe. To prawo, które bezceremonialnie depczą od początku toczącej się wojny. Jedną z zasad, przenikających postanowienia prawa międzynarodowego jest starodawna maksyma: Eventus belli incertus... Z tej zasady wynika uznanie za przejściowe wszystkiego, co wojna stwarza, aż do chwili utrwalenia jej rezultatów w postanowieniach konferencji pokojowej. Ale Niemcy się niecierpliwią. Możemy sobie wprawdzie doskonale wyobrazić, jak wyglądała by konferencja pokojowa ze zwycięzkiemi Niemcami. Hitler, który przez 20 lat dowodził światu, jaką moralną potwornością jest dyktat w stosunkach międzynarodowych, pokazałby dopiero, co to dyktat znaczy. Podczas tymczasowego załatwienia z Francją Niemcy dokonały wysiłku i schowały pazury. Ale przecież po ostatecznym zwycięstwie będzie inaczej, a Niemcy w to, że zwyciężą, niezachwianie wierzą. Więc skąd ten pośpiech ? Po co to nerwowe urządzanie świata, kiedy jeszcze dymią gruzy zbombardowanych przez Niemców kościołów i szpitali ? I szybkie wykreślenie granic: tu będzie Rzesza i tu Rzesza i tu, a tam jakiś "Restgebiet", rezerwat dla polskich czerwonoskórnych. Skąd się bierze to przerzucanie milionów ludzi z prastarych siedzib, w inny kąt Europy ? Można by prawie przypuścić, gdyby nie chodziło o zwycięzców, że działa tu jakiś lęk, strach, niepokój. Pragnienie stworzenia jaknajwiększej liczby faktów - zanim się konjunktura zmieni.

A równocześnie padają proroctwa: że to już na zawsze, że "endgültig" i.t.p. Kubek w kubek, jak w roku 1914 i następnych, - aż po listopad 1918 r. Znowu niczego się nie nauczyli i niczego nie zapamiętali.

Może przypadkiem któremuś z współpracowników Hitlera, uda się przeżyć obecną wojnę. Może po latach będzie on przeglądał wygłaszane obecnie enuncjacje nazistowskie. I może pomyśli wówczas, jak to trudno być prorokiem podczas toczącej się wojny i jak ryzykownie dzielić się skórą na niedźwiedziu.

(B.I.)

K R O N I K A   B R Y G A D Y

26 M A J

Dziś: Filipa N. - Jutro: Bedy

Kalendarzyk historyczny:

1940 - Artyleria polska wchodząca w skład 1 Dywizji grenadierów (a z nią w skład 4 armii francuskiej) oddaje pierwsze strzały na froncie.

-"- Gen.Sir John Dill zostaje szefem Sztabu Gł.Wojsk Bryt. w miejsce gen.Sir E.Ironside.

T E M P E R A T U R A

w dniu 24.V.o g.12-ej	w słońcu	57°C
	w cieniu	52°C
w dniu 25.V.o g. 7-ej	w słońcu	22°C
	w cieniu	21°C
w dniu 25.V.o g.12-ej	w słońcu	36°C
	w cieniu	27°C

1000 SŁÓW PO ANGIELSKU

Zeszyty podręcznika nauki języka angielskiego "1000 słów po angielsku" można nabywać w dalszym ciągu w Red. "Ku Wolnej Polsce", oraz w Oddziale III-cim Sztabu Brygady (st.strz.Krasoń).

OD REDAKCJI

Prosimy o rychłe zawiadomienie nas o wszelkich zmianach przydziału w celu uniknięcia przerw w dostarczaniu gazetki.

Zgłoszenia przyjmuje również Oddział III.Szt.Brygady(st. strz.Krasoń).

EKSPEDYCJA " KU WOLNEJ POLSCE"

O d d n i a 26 m a j a b.r. oddawać będziemy naszą gazetkę do rąk Czytelników już o g.10-ej rano. Od g.10-11-ej gazetkę odbierać można w redakcji. Po godz.11-ej dostarczać będziemy gazetkę w sposób dotychczasowy.

"ICH OŚMIU I ONA JEDNA" W RADIO KAIRSKIM

Pol.Radio Kair nadało wczoraj fragmenty komedii muzycznej Wojteckiego p.t. "Ich ośmiu i ona jedna", w wykonaniu zespołu Teatru Żołn.S.B.S.K., która również w tej nowej postaci- nie straciła na wyrazie.

P O L S K I E   K I N O   O B O Z O W E

w poniedziałek 26 bm.wyświetla film p.t. "DZIEWCZYNA ZE ZŁOTEGO ZACHODU" z Jeannette MacDonald w roli głównej. Początek przedstawienia o godz.19-ej.

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

SESJA RADY POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Londyn 24.V.(Pol.Radio) Z Nowego Jorku donoszą, że dziś rozpoczęła się sesja Rady Polonii Amerykańskiej. Przedmiotem obrad są sprawy polityczne i wojskowe, propagandy i pomocy dla Kraju.

Gen.Sikorski wystosował telegram z serdecznymi życzeniami.

WYWIAD GEN.SIKORSKIEGO

Londyn 25.V. (Pol.Radio) Gen.Sikorski udzielił wywiadu dziennikowi "Daily Express", który nazywa gen.Sikorskiego "jednym z najlepszych strategów świata." Gen.Sikorski stwierdził w wywiadzie, że Stany Zjedn.A.P. zdecydowane są zniszczyć hitleryzm. Rok 1942 będzie rokiem decydującym, pod warunkiem, że droga przez Atlantyk z Ameryki do Anglii pozostanie otwarta, a sprzymierzeńcy osiągną w tym roku znaczną przewagę w lotnictwie.

Aby osiągnąć rozstrzygnięcie wystarczy spowodować stan dezorganizacji wewnętrznej w Niemczech przy pomocy działań lotniczych i ewent.desantów.

NOWI PODCHORĄŻOWIE W ANGLII

Londyn 25.V. (Pol.Radio) Dziś skończył się pierwszy kurs polskiej szkoły podchorążych piechoty, rozpoczętej jeszcze we Francji a przeniesionej następnie do Anglii.

PROTEST PRZECIWKO UTWORZENIU KRÓLESTWA CHORWACJI

Waszyngton 25.V.(R) Poseł jugosłowiański Foticz złożył sekr.stanu spr.zagr. C.Hullowi notę, zawiadamiającą o założeniu przez Jugosławię uroczystego protestu przeciwko utworzeniu przez państwa "osi" "królestwa chorwackiego."

HIMMLER ZAKŁADA W NORWEGII GESTAPO

Londyn, 25.V.(R) Szef Gestapo niemieckiego Himmler wrócił ze stolicy norweskiej Oslo, gdzie założył norweski oddział t.zw.sztafet ochronnych. Równocześnie donoszą, że w Norwegii wybuchł strajk robotników portowych. (Strajk ten stanowi jeden dowód więcej oporu stawianego przez Norwegów wobec okupantów.Z oporem tym miejsco we władze niemieckie-cywilne i wojskowe,- jak również władze norweskie,podlegające rządowi zdrajcy Quislinga, nie mogą sobie poradzić.)

BITWA MORSKA KOŁO GRENLANDII

Londyn,25.V.(R) Brytyjskie siły morskie spotkały się rankiem 24 bm.niedaleko Grenlandii z eskadrą niem.floty wojennej w skład której wchodził wielki pancernik "Bismarck".Nieprzyjaciel został zaatakowany. W czasie walki ciężki pancernik brytyjski "Hood", trafiony w składy amunicji,wyleciał w powietrze. Należy się obawiać,że z załogi nie wiele osób zdołało się uratować. Pancernik "Bismarck" został uszkodzony. Pościg za okrętami niem. trwa.

SAMOLOTY NIEMIECKIE NAD ISLANDIĄ

Londyn 25.V.(R) Niemieckie samoloty typu Dorniera widziane były w ostatnich czasach niejednokrotnie nad Islandią nie zrzucały one jednak bomb.
Zauważono również znaczne wzmożenie działalności niemieckich łodzi podwodnych na wodach islandzkich.

BUŁGARZY ZAJMUJĄ WYSPY GRECKIE

Sofia 25.V.(A.P.) Urzędowo donoszą,że wojska bułgarskie okupowały wyspy greckie Samotrace i Tasos na morzu Egejskim.

CHURCHILL DO ANGLIKÓW O INWAZJI

Londyn 25.V.(R) W najbliższych dniach rozrzuconych będzie nad W.Brytanią 14 milionów ulotek zawierających apel Churchilla do ludności oraz rodzaj instrukcji jak należy się zachować na wypadek próby inwazji niemieckiej na wyspy brytyjskie.
"Na wypadek inwazji musicie się trzymać dzielnie i kontynuować waszą pracę" - powiada Churchill. Zapowiada on dalej,że tam,gdzie nieprzyjaciel będzie usiłował wysadzić swe oddziały na ląd, toczyć się będą najcięższe walki. W punktach tych będą miały miejsce potężne kontrataki brytyjskie, wspomagane przez bombowce RAF-u. " Im mniej będzie w tych okolicach ludności cywilnej tym lepiej,poza oczywiście tymi, którzy będą niezbędnie potrzebni. Jest waszym obowiązkiem iść tam gdzie wam każą.Gdy bitwa się rozpocznie będzie zapóźno na zmianę miejsca, wtedy więc wypadnie wam zostać tam gdzie jesteście i wyszukać dla siebie jak najpewniejsze schronienie." Oddziały obrony kraju, wspomagane przez lotne jednostki, wejdą w akcję wszędzie tam, gdzie to będzie konieczne i napewno dadzą sobie radę z nieprzyjacielem. Wszędzie,gdzie nie słychać huku armat, praca musi być utrzymana. "Potrzeba będzie może całych tygodni do zupełnego zniszczenia wroga t.j. zabicia lub wzięcia do niewoli ostatnie go żołnierza niemieckiego, jednak praca przez ten czas nie może ustać i ani jednej minuty nie wolno stracić."

POSTĘPY BRYTYJSKIE W BITWIE O KRETĘ

Cane 25.V.(R) W ciągu piątku Niemcy czynili dalsze wysiłki wzmocnienia swych sił znajdujących się na Krecie. Oddziały,które lądowały z powietrza, w Heraklionie i Retymme zostały ostatecznie zlikwidowane. Inne oddziały, które lądowały później w okolicy, zostały zneutralizowane przez wojska imperialne, skutecznie wspomagane przez wojska greckie.
Wojska sojusznicze wyparły całkowicie nieprzyjaciela z Heraklionu i zawładnęły miastem i lotniskiem w Retymme, położonym o 60 km.na zachód od Heraklionu.
Lotnisko w Malemme leżące o 20 km. na zachód od Cane jest ciągle w rękach Niemców, którzy wysadzili na ląd wojska i nieco artylerii, prawdopodobnie małe działa polowe i moździerze. Wojska sojusznicze zajmują stanowiska na wschód od lotniska. Toczyła się tam zacięta bitwa. Niemcy skupili tu swe największe wysiłki, celem rozszerzenia opanowanego przez siebie obszaru. Pomimo silnych bombardowań z lotu nurkowego wojska sojusznicze zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty, który stracił też znaczną ilość swych samolotów transportowych. Duch wojsk imperialnych jest nadal bardzo dobry.
Bombowce RAF-u zaatakowały znaczną ilość samolotów transportowych typu J.U.58, znajdujących się na lotnisku w Malemme i na plaży, zadając znaczne straty samolotom i wojskom nieprzyjacielskim. Conajmniej 10 aparatów zniszczono, a wiele innych uszkodzono. Dalekodystansowe wyśliwce brytyjskie podczas ataku na Malemme zniszczyły conajmniej 4 wielkie samoloty do przewozu wojsk, nim zdołały wylądować.
Główne miasta na Krecie Cane, Retymme i Heraklion były systematycznie bombardowane przez sobotę popołudniu z siłą równą bombardowaniom Rotterda-

mu, przy czym ataki były głównie skierowane przeciwko śródmieściom. Wybuchły duże pożary, ale ofiary w ludziach były stosunkowo nieznaczne, gdyż głębokie piwnice służą za dobre schrony przed nalotami. Ludność zachowuje spokój, dorównując pod tym względem londyńczykom.

Pierwsza oficjalna wzmianka niemiecka o walkach na Krecie zawarta jest w specjalnym komunikacie, który stwierdza, że od wczesnego ranka 20 bm. spadochroniarze niemieccy i wojska przewiezione samolotami walczą z siłami brytyjskimi na Krecie, a podczas ataków z powietrza, dokonanych przez formacje myśliwców i samolotów do bombardowania zwykłego i z lotu nurkowego, wojska niemieckie zajęły pewne punkty o znaczeniu strategicznym.

Król grecki Jerzy II., wraz z gub.banku greckiego i posłem Palairetem wyjechał z Krety na torpedowcu brytyjskim i przybył do Egiptu.

OFENZYWNE DZIAŁANIA POD SOLLUM

Kair 25.V.(R) Wielka burza piaskowa pod Tobrukiem uniemożliwiła pod koniec ub.tygodnia wszelką działalność. Natomiast pod Sollum ofenzywne działania patroli brytyjskich trwają w dalszym ciągu. Czynną jest również artyleria brytyjska. Lotnictwo bryt. jeszcze raz bombardowało Benghazi, powodując znaczne szkody. Niemcy w swych komentarzach wojskowych wyrazili zdziwienie z powodu niespodziewanej siły oporu bryt. w Tobruku. Podnoszą zwłaszcza siłę ognia artylerii bryt., którą porównywują do ognia w czasie działań nad Sommą (w poprzedniej wielkiej wojnie). Niemcy cierpią na brak wody, artylerii i z powodu wielkich upałów.

DZIAŁANIA WOJENNE W IRAKU

Kair 25.V.(R) Zniszczenia dróg spowodowanych powodzią wstrzymują czasowo operacje w rejonie Fallujah. Naprawa dróg i mostów postępuje tu naprzód. Ok.10 km na północ od Basry nad Tygrysem wojska bryt. wspomagane przez flotę i RAF dokonały udatnej operacji przeciwko skoncentrowanych oddziałom powstańczym. Samoloty RAF-u atakowały lotnisko w Mossulu, niszcząc 1 samolot nieprzyjacielski i uszkadzając inne. Bombardowano też pozycje powstańców w Kurmet Aly. Samoloty nieprzyjacielskie ostrzeliwały obóz w Habbanyeh.

Regent Iraku Emir Abdul Illah wrócił do kraju. Rodzina Raszid Alego i min. wojny Szawkata przybyła do Ankary.

NOWY ODDZIAŁ FRANCUSKI PORZUCA SYRIE

Kair 25.V.(AFI) Znany na wschodzie francuski pułk.Collet wraz ze swym oddziałem Czerkesów przeszedł z Syrii do Palestyny przyłączając się do oddziałów Niezależnych Francuzów.

Przd opuszczeniem Syrii płk.Collet wystosował płomienny apel do oficerów i żołnierzy francuskich na Wschodzie, wzywając ich do przeciwstawienia się niezgodnej z honorem Francji polityce pomocy dla Niemców, i przyłączenia się do ruchu Niezależnych Francuzów. Ulotki z takim wezwaniem rozrzucane były też przez lotników bryt. nad Syrią.

NOWE SUKCESY W ABISYNII

Duży oddział włoski, który z początkiem ub.m. zdołał wymknąć się z pod Debra Markos i schronił się w górzystych okolicach na północ od Addis Abeby, zaatakowany został przez oddziały sudańskie i powstańców. Po trzydniowej zaciętej walce Włosi poddali się. Liczba jeńców wynosi 8.570 w tym 570 Włochów oraz 8.000 żołnierzy kolonialnych. Zdobyto ponadto 7 dział i 70 karabinów maszynowych. W okręgu Gondar wojska sudańskie odrzuciły gwałtowny kontratak włoski pod Chelga. Miejscowość ta zajęta została kilka dni temu przez oddziały bryt. Zajęto miejscowość Soddu, a tym samym otoczono ostatecznie dwie operujące w rejonie jezior dywizje włoskie. W gwałtownych walkach pod Soddu, wzięto kilkaset jeńców oraz pewną ilość dział i pojazdów mechanicznych, nie ponosząc przy tym strat. Dalej na południe wojska południ.afryk. zajęły też Uondo, gdzie wzięto 600 jeńców wraz z działami, samochodami pancernymi i innym materiałem wojennym. W czasie ataku na Hula wzięto do niewoli 90 Włochów i 1.300 żołnierzy afrykańskich oraz jednego dowódcę brygady.

Lotnictwo wspierało skutecznie działania na lądzie.

Można stwierdzić, że obszary położone na wschód oraz na południ.-wschód od jezior zostały już oczyszczone od nieprzyjaciela. Główne walki toczą się obecnie w rejonie samych jezior.

NALOTY BRYT. NA KOLONIE I BOULOGNE

Londyn 25.V.(R) W piątek w nocy bombowce bryt. dokonały gwałtownego nalotu na Kolonię. Nad ranem w sobotę inna formacja bryt. zaatakowała port francuski Boulogne. Wybuchy bomb widoczne były z przeciwległego wybrzeża angielskiego. W sobotę podpalono duży statek transportowy niedaleko Holandii, oraz uszkodzono statek cysternę koło zach.wybrzeży francuskich.

We wszystkich tych operacjach Anglicy stracili tylko jedną maszynę.

W ostatnim tygodniu, licząc do świtu dnia sobotniego, strącono nad W.Brytanią i w jej najbliższym sąsiedztwie 11 samolotów niemieckich.

Naloty na Anglię były bardzo słabe.